



Maryja!

**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Drodzy Rycerze Niepokalanej!**

Piszę do Was w ostatnich dniach letniego wypoczynku. Dzieci i młodzież wracają do szkolnych ławek. Jedni z radością, inni ze smutkiem żegnają wakacyjne przygody. Studenci cieszą się, że mają jeszcze miesiąc wakacji. Większość z nas ma już za sobą edukację szkolną. Ukończenie wielu szkół, uzyskanie dyplomów, tytułów naukowych itp. nie świadczy jednak o kresie nauki. Ciągłe bowiem jesteśmy uczniami Chrystusa w Jego szkole życia. To jest najważniejsza szkoła, która rozpoczęła się na chrzcie świętym, a zakończy ją egzamin na sądzie ostatecznym. Bóg przez rodziców, nauczycieli, wychowawców, katechetów, różne instytucje oraz przez wydarzenia, okoliczności a także trudności uczy tego, co najważniejsze - miłości.

W życiu św. Maksymiliana edukacja odegrała ogromne znaczenie i miała wpływ na jego osiągnięcia. Opatrzność Boża sprawiła, że pomimo ograniczonych możliwości rodziny udało mu się dogonić w nauce starszego brata, by razem kontynuować naukę w Szkole Handlowej w Pabianicach. Był utalentowanym, zdolnym młodzieńcem, pilnym uczniem, zafascynowanym poznawaniem wiedzy, poszerzaniem horyzontów myślowych, ciekawym świata i osiągnięć technicznych. Pragnął zdobytą wiedzę wykorzystać w praktyce dla dobra innych.

Ogromne znaczenie w jego edukacji odegrało powołanie zakonne. W Małym Seminarium we Lwowie zdał maturę, a w Kolegium Franciszkańskim w Rzymie uzyskał dwa doktoraty z filozofii i teologii. W latach 1912–15 był studentem Uniwersytetu Gregoriańskiego. W programie zajęć miał wykłady z historii filozofii, logiki, metafizyki, kosmologii, teodycei, etyki oraz nauk ścisłych i przyrodniczych: matematyki, geometrii, trygonometrii, matematyki wyższej, fizyki z mechaniką, chemii, mineralogii, biologii, astronomii, geologii, fizjologii, psychologii i sztuki sakralnej. Jeden z kolegów tak o nim pisze: „Był on wtedy młodziutki, rumiany, nadzwyczaj skromny, w rozmowie cichy, skupiony, robił on wrażenie, że ustawicznie się modli, ... u niego widziałem cnotę w praktyce, a nie w słowach”.

W następnych latach studiował teologię na Papieskim Wydziale Teologicznym Św. Bonawentury. Przedmiotem wykładów były dogmaty wiary, Pismo Święte, teologia moralna i fundamentalna, kosmologia, antropologia, eklezjologia, nauka o łasce Bożej i sakramentach, liturgia i inne. Zdobytą wiedzę pomagała mu w dialogu z ludźmi różnych poglądów.

O. Maksymilian całkowicie oddał się Niepokalanej. Studia traktował jako element służby Maryi. Dla Niej żył, studiował, pracował, cierpiał i umarł. Najważniejszym jego celem było poznanie Boga. Marzył o założeniu w Niepokalanowie studiów. Do jednego z braci pisał: „Jeżeli Niepokalana zechce - założymy Akademię Maryjną, aby w Niej studiować, wyklądać, publikować na cały świat, czym jest Niepokalana, Akademia - może z doktoratem z mariologii. Jest to pole jeszcze mało znane, a tak konieczne dla życia praktycznego, dla nawracania i uświęcania dusz”.

Jego marzenie się spełniło kilkanaście lat temu, kiedy powstał [Instytut Maryjno-Kolbiański "Kolbianum" w Niepokalanowie](#). Wykładają na nim profesorowie z różnych uczelni katolickich. Instytut jest podłączony pod Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prowadzi Podyplomowe Studia Mariologii dla absolwentów teologii i innych kierunków oraz Kurs Studium Mariologii dla osób ze średnim wykształceniem. Wielu absolwentów podjęło prace badawcze, wieńcząc je doktoratem. W październiku rozpocznie się kolejny rok studiów, zapraszamy.

Dbłość o pogłębianie wiedzy religijnej i umacnianie wiary jest naszym obowiązkiem. Niech Niepokalana wspiera nas w poznawaniu Boga i Jego świętej Woli, abyśmy tak jak Ona, jak najlepiej odpowiedzieli na Boże obdarowanie. Z serca Wam błogosławię.

o. Mirosław M. Kopczewski OFMConv
Asystent Prowincjalny ds. Rycerstwa Niepokalanej

